Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

DOI:10.17951/sb.2022.16.45-65
Studia Białorutenistyczne 16/2022 HISTORY, CULTURE AND SOCIOLOGY
ISSN: 1898-0457 e-ISSN: 2449-8270 Licence: CC BY 4.0

Katarzyna Waszczyńska

University of Warsaw (Poland)
e-mail: k.waszczynska@uw.edu.pl
https://orcid.org/0000-0002-6306-7603

Białoruś po wyborach prezydenckich 2020 r. w tradycyjnych mediach francuskich – casus „Le Monde"

Belarus after the 2020 Presidential Election in Traditional French Media – the Le Monde Case

Беларусь пасля прэзідэнцкіх выбараў 2020 г. у традыцыйных французскіх масмедыях – на прыкладзе газеты „Монд"

Abstract

The article focuses on topics concerning Belarus appearing in the French daily *Le Monde*. The goal is to determine whether and how Belarus (defined as a state and a society) has been and is perceived in the French media, and whether the events, such as the presidential election of 9 August 2020 and the resulting protests, have impacted the interest of the media and the character of the published materials/press articles. The article has been divided into three parts, including a short characteristic of the *Le Monde* daily and a discussion on the reasons why the newspaper is regarded as an influential and opinion-forming. The second part is a brief presentation of the Belarussian themes, which were present in *Le Monde* before 9 August 2020. Finally, the third part of the article presents the analysis of press articles published in *Le Monde* between 9 August 2020 and 9 August 2021. The diachronic focus has revealed a gradual transformation of the image of Belarus, shaped by the French media, and a revision of the key words and the related interpretation framework. The framework, which has been used to describe Belarus until that time: Alexander Lukashenko (the last European dictator) − political opposition (political prisoners, victims of the regime) has proved to be insufficient. New notions have been appearing alongside the old framework, such as the Belarussian society, which is no longer passive and submissive but is becoming creative and increasingly active in the fight for a new Belarus, despite the threat of repressions from the authorities.

Keywords: Belarus − state and society, press discourse analysis, Le Monde daily, framing

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

Abstrakt

Artykuł jest poświęcony obecności tematyki białoruskiej w jednym z dzienników francuskich − „Le Monde". Jego celem jest odpowiedź na pytanie: czy i jak Białoruś (w rozumieniu państwa i społeczeństwa) była i jest postrzegana w mediach francuskich oraz czy wydarzenia takie jak wybory prezydenckie z 9 VIII 2020 r. i związane z nimi protesty wpłynęły na zainteresowanie i charakter publikowanych materiałów/informacji prasowych. Tekst został podzielony na trzy części, otwiera je krótka charakterystyka dziennika „Le Monde" oraz refleksja nad przyczynami jego postrzegania jako wpływowego i opiniotwórczego. Drugą część stanowi syntetyczne przedstawienie wątków białoruskich, o których pisano przed 9 VIII 2020 roku. Wreszcie w trzeciej zaprezentowane zostały wyniki analizy materiałów prasowych publikowanych w „Le Monde" od 9 VIII 2020 r. do 9 VIII 2021 r. Spojrzenie diachroniczne ujawniło powolne zmiany zachodzące w obrazie Białorusi wytwarzanym przez media francuskie oraz rewizję słów-kluczy i związanych z nimi ram interpretacyjnych. Dotychczas wykorzystywana do opisu Białorusi rama: Aleksander Łukaszenko (ostatni dyktator Europy) − opozycja polityczna (więźniowie polityczni, ofiary reżimu) przestała wystarczać. Obok niej zaczyna pojawiać się figura społeczeństwa białoruskiego, które nie jest bezwolne i podporządkowane, a staje się kreatywne i mimo zastraszania przez władze coraz bardziej sprawcze, walczące o nową Białoruś.

Słowa kluczowe: Białoruś, dyskurs prasowy, dziennik „Le Monde", *framing*

Анатацыя

Артыкул прысвечаны прысутнасці беларускай тэматыкі на старонках адной з французскіх газет „Монд". Яго мэта – адказ на пытанне: ці і як Беларусь (у значэнні 'дзяржава' і 'грамадства') успрымалася і ўспрымаецца зараз у французскіх масмедыях і ці выбары прэзідэнта 9 VIII 2020 г., а таксама пратэсты супраць фальсіфікацыі паўплывалі на ўзрост зацікаўлення і характар публікаваных у прэсе матэрыялаў. Тэкст падзелены на тры часткі, у першай з іх змешчана кароткая інфармацыя пра газету „Монд" і развагі, чаму яна лічыцца ўплывовым на погляды чытачоў сродкам масавай інфармацыі. Другая частка – гэта сінтэз беларускіх сюжэтаў да 9 VIII 2020 г. Урэшце ў трэцяй прадстаўлены вынікі аналізу газетных артыкулаў, апублікаваных у „Монд" у перыяд з 9 VIII 2020 г. да 9 VIII 2021 г. Дыяхранічны падыход паказаў павольныя змены, якія адбываюцца ў вобразе Беларусі ў французскіх масмедыях шляхам прагляду ключавых слоў і звязаных з імі інтэрпрэтацыйных мадэляў. Дасюль каб схарактарызаваць Беларусь, выкарыстоўвалася мадэль: Аляксандр Лукашэнка (апошні дыктатар Еўропы) – палітычная апазіцыя (палітычныя вязні, ахвяры рэжыму), сёння яна аказалася недастатковай. Побач з ёй узнікла і выкарыстоўваецца новая фігура – беларускае грамадства, якое перастала быць лаяльным і падпарадкаваным, становіцца крэатыўным і, нягледзячы на рэпрэсіі ўлады, усё больш актыўным у барацьбе за новую Беларусь.

Ключавыя словы: Беларусь, дыскурс прэсы, газета „Монд", *framing*

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

Wstęp

Wydarzenia mające miejsce na Białorusi po wyborach prezydenckich 9 VIII 2020 roku[1]. (w różnej formie wypowiadany sprzeciw społeczny[2] i reakcja na niego władzy[3]) odbiły się szerokim echem w mediach zachodnich. O sytuacji wypowiadali się dziennikarze, analitycy, a także politycy. Wśród nich znalazł się i prezydent Francji Emmanuel Macron, który jasno dawał do zrozumienia, że zmiana polityczna w Białorusi jest konieczna (*Macron sur la Biélorussie*, 2020)[4]. Tymczasem, Maciej Wierzyński dziennikarz, analizując media zachodnie skonstatował, że jeśli ilość miejsca, którą w nich zajmują informacje o wydarzeniach białoruskich, uznać za miernik gotowości do pomocy w politycznym przebudzeniu tego kraju, to można dostrzec swoiste zmęczenie Zachodu Białorusią (Wierzyński, 2020). Czy rzeczywiście tak było? Celem artykułu jest odpowiedź na to pytanie oraz refleksja: czy i na ile sytuacja po wyborach 9 sierpnia wpłynęła na sposób pisania o Białorusi[5] − państwie i społeczeństwie. Podstawą rozważań są wyniki analizy informacji prasowych i artykułów[6] opublikowanych w dzienniku francuskim „Le Monde" po 9 VIII 2020 r. a przed 9 VIII 2021 roku[7]. Przyjęcie cezury czasowej pozwala łatwiej dostrzec dynamikę zainteresowań tematyką białoruską. Natomiast chcąc ją uwypuklić zostały również omówione (krótko) wątki białoruskie, które były wcześniej poruszane na łamach „Le Monde".

---

1 Szóstych od uzyskania przez Białoruś niepodległości i jednocześnie szóstych dla Aleksandra Łukaszenki.

2 Brak działań władz w związku z Covid–19, problematyczne przebiegi kampanii wyborczej i samych wyborów wywołały poruszenie wśród Białorusinów (obywateli Republiki Białoruś) oraz protesty o zróżnicowanej formie: od zbiorowisk i wielotysięcznych marszy po spotkania osiedlowe i sąsiedzkie.

3 M.in., stosowanie siły, ale też zastraszanie, kary za zakłócanie porządku, areszty, zabójstwa. W lutym 2021 r. pojawiły się w mediach informacje o zatrzymaniu ponad 33 tys. osób; Fundacja Praw Człowieka podała, że na 6 IX 2021 r. było 659 więźniów politycznych.

4 Wypowiedz tuż przed wizytą w Wilnie i Rydze (jesień 2020 r.).

5 Intencją autorki nie jest weryfikowanie informacji prasowych ze źródłami historycznymi. Nie ma ona również aspiracji do rozważań politologicznych. Podjęty temat wpisuje się w badania dyskursu medialnego i wynika z przekonania o wpływie mediów na konstruowanie wiedzy o świecie. Tworzenie wiedzy społeczno-kulturowej, w czym jedną z istotnych ról pełnią przekazy medialne, jest zagadnieniem podejmowanych przez etnologię i antropologię społeczno-kulturową.

6 Ograniczenie badań do materiałów (źródeł) zastanych wynika z konieczności poszukiwań innych pól badawczych, niż te tradycyjnie przypisane etnologii. Podstawowym powodem jest sytuacja polityczna w Białorusi, która sprawia, że badania terenowe prowadzone metodami etnograficznymi są póki co niemożliwe.

7 Wskazana data nie jest przypadkowa, ani nie wynika tylko z technicznego wskazania końca badanego okresu. Jest to pierwsza rocznica wyborów prezydenckich 2020 r., której zbliżanie się mobilizowało aparat władzy do przeciwdziałania ewentualnemu powtórzeniu protestów. Mobilizacja ta mogła zaś mieć wpływ na pojawiające się informacje prasowe.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

Dlaczego „Le Monde”

Francuski dziennik „Le Monde” ukazuje się od końca 1944 roku. Jego powołanie było realizacją idei generała Charlesa de Gaulle’a o stworzeniu „dziennika o wysokiej jakości, podstawowego elementu oddziaływania kultury i polityki francuskiej” (Ndiaye, 2009, s. 14) i doświadczenia dziennikarza i prawnika Huberta Beuve’a Méry-’ego, który tę ideę wcielił w życie. W pierwszym numerze z 19 XII 1944 r., w słowie do czytelnika stwierdzano, że ambicją nowej gazety jest dostarczanie „informacji jasnych, prawdziwych, w miarę możliwości szybkich[8] i pełnych”[9] (À nos lecteurs, 1944). Założeniem dziennika było również zachowanie niezależności i swobody wypowiedzi, choć nie było tajemnicą, że − w jakiejś mierze − wyrażał on poglądy rządzących (poglądy centrolewicowe). W historii gazety można jednak wskazać sytuacje i powiązane z nimi materiały prasowe, które przeczyły tej opinii. Przykładowo tak było podczas wojny w Algierii, w 1954 r. Nie chcąc opowiedzieć się po żadnej ze stron redakcja zdecydowała o przekazywaniu maksimum informacji, zwiększyła więc liczbę publikowanych materiałów i zaprosiła do współpracy dziennikarzy zagranicznych (Ndiaye, 2012, s. 108−109). Innym przykładem może być sprzeciw uznania NATO jako gwaranta bezpieczeństwa Francji (lata 60. XX w.), czy wydarzenia roku 1968 (Gajlewicz-Korab, 2018, s. 136−138). Mimo to, dziennik zyskiwał swoich zwolenników, a autorytet redaktora naczelnego (por. Eveno, 1996, s. 87) i powołanego przez niego zespołu redakcyjnego stworzyły wręcz przekonanie, że „lektura [Le Monde − KW] była i jest niemal obowiązkowa dla tych, którzy we Francji i francuskojęzycznym świecie piastują kierownicze stanowiska” (Ndiaye, 2009, s. 14). Opinia o prestiżu dziennika, który wyróżnia go spośród wielu innych gazet i tygodników jest w zasadzie niezmienna od lat. Dowodem utrzymywania pozycji lidera na rynku medialnym mogą być dane publikowane rokrocznie przez Alliance for Press and Media Figures / L’Alliance pour les chiffres de la presse et des médias (ACPM)[10]. Wśród tzn. *Gwiazd* ACPM „Le Monde” zajmuje pierwsze miejsce[11], ze średnim nakładem wersji druko-

[8] Chodzi tu prawdopodobnie o informacje typu newsu.

[9] Oryg. *Sa première ambition est d’assurer au lecteur des informations claire, vraies et, dans tout la mesure du possible, rapides, complètes.*

[10] ACPM jest instytucją zajmującą się certyfikowaniem mediów (kontrola przejrzystości, badanie odbioru, monitorowanie potrzeb rynku), ale ma charakter zewnętrzny w stosunku do nich. ACPM zostało powołane w 2015 r. w wyniku połączenia OJD – zajmującego się kontrolą dystrybucji prasy oraz obecnością w witrynach internetowych i aplikacjach oraz SAS AudiPresse, zajmującej się pomiarem odbioru mediów (więcej patrz: https://www.acpm.fr/).

[11] O pozycji świadczy nie tylko nakład wersji drukowanej prasy, ale także korzystanie z jej wersji elektronicznej, ściąganie jej poprzez aplikacje. Wg danych za 2021 r. „Le Monde” odnotował wzrost kolportażu wersji drukowanej o 82 757 egzemplarzy w porównaniu do 2020 r.; do maja 2022 r. – to o kolejne 56 374 egzemplarze; z kolei korzystanie z aplikacji zwiększyło się w 2021 r. o 191 119 336 odwiedzin (w stosunku do 2020), do maja 2022 było to 137 254 170 razy więcej wizyt (*Les Étoiles de l’ACPM 2021*.pdf, s. 2 i *Les Étoiles de l’ACPM 2022*.pdf, s. 2).

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

wanej wynoszącym w 2022 r. 445 824 egzemplarzy[12]. Do uzyskania takiej pozycji potrzeba było jednak kilku istotnych decyzji i zmian. Jedne z nich zostały podjęte w latach 80. XX w. i były związane z rosnącą popularnością mediów audiowizualnych. Polegały na zwiększaniu udziału obrazu i koloru, co podniosło atrakcyjność prasy, ale też wpłynęło na ich cenę. To z kolei wymusiło przyjrzenie się systemowi zarządzania i kolportażu (Gajlewicz, 2009, s. 85; Gajlewicz-Korab, 2013, s. 73; więcej: Gajlewicz-Korab, 2018) oraz ich reformę. Inne decyzje przypadają na lata 90. XX wieku i czas upowszechniania internetu i rozwoju nowych technologii teleinformatycznych. Ich wykorzystanie staje się konieczne, by przeciwdziałać odpływowi czytelników i sprawia, że obok wydań drukowanych powstają ich wersje cyfrowe. Redakcja „Le Monde" była jedną z pierwszych, która wykorzystała te możliwości i od 1995 r. dziennik ma również format elektroniczny. Od tego też momentu stara się być na bieżąco w nowinkach technologicznych, walcząc w ten sposób o zachowanie odbiorców, a przez to i wpływu na nich[13].

Współcześnie, „Le Monde" łączy drukowaną wersją czasopisma z ofertą online[14], do której można dotrzeć z dowolnego urządzenia elektronicznego. Tu, ewentualnymi przeszkodami mogą być: znajomość języka (choć obecnie już nie, bo można korzystać z translatora), dostęp do sieci internetowej (również coraz mniej problematyczne), czy brak nawyku regularnego czytania wiadomości. Pokonanie ostatniej z przeszkód, przy założeniu chęci korzystania z „Le Monde", również można rozwiązać zostając jego subskrybentem.

Warto dodać, że swoistym punktem zwrotnym dla francuskich mediów tradycyjnych był rok 2008, naznaczony też kryzysem ekonomicznym. Ujawnił bowiem, że:

> niemal jednocześnie dokonują się trzy nowe rewolucje: rozpowszechnia się zapis cyfrowy, gwałtownie spada zainteresowanie nowych pokoleń słowem pisanym i informacją, a informacja przestaje być najważniejszym narzędziem reklamy, co drastycznie ogranicza jej podstawowe źródło dochodów. Wszystko to stawia pod znakiem zapytania dalszą egzystencję gazet, w pierwszym zaś rzędzie dzienników, a być może i większości mediów informacyjnych oraz informacji wysokiej jakości (Poulet, 2011, s. 14).

Poczyniona wówczas oficjalna diagnoza rynku medialnego ujawniła, że niezbędna jest pomoc państwa. Notabene była ona realizowana i wcześniej (w zasadzie to stały

[12] *#DemainLaPresse présente L'observatoire de la presse et des médias de l'ACPM 2022*.pdf, s. 4.

[13] Poza wersją elektroniczną „Le Monde" dysponuje od 2004 r. blogiem, od 2008 r. stroną w serwisie Facebook, od 2009 r. posiada kanał na YouTube, od 2012 r. jest obecne w LinkedIn i na Instagramie, od 2016 r. korzysta ze Snapchatu, a od 2020 r. jest też na portalu społecznościowym Tik Tok.

[14] Chcąc zyskać więcej odbiorców „Le Monde" przekształcił się i obecnie to nie tylko marka dziennika, ale grupy prasowej złożonej z dziennika „Le Monde", portalu lemonde.fr oraz dodatków tematycznych. Tworzą one całą gamę ofert od spędzania wolnego czasu po specjalistyczne analizy ekonomiczne. „Le Monde" organizuje również eventy, sponsoruje wydawnictwa książkowe itd.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

element historii francuskich mediów drukowanych), bo po zakończeniu II wojny światowej, w latach 80. XX w. czy w początkach XXI w. i polegała na systemie subwencji (o charakterze pośrednim i bezpośrednim). W XXI w. nacisk położono również na pomoc przy produkcji i dystrybucji (m.in. przez zmianę modelu kolportażu) oraz podniesienie czytelnictwa wśród osób młodych (między 18 a 24 rokiem życia), finansując im prenumeratę jednego wybranego tytułu (Gajlewicz-Korab, 2011, s. 150−152). Wszystkie te działania miały i mają służyć ratowaniu prasy i innych segmentów mediów francuskich, które są traktowane jako istotna część kultury francuskiej i ogrywają istotną rolę w kształtowaniu opinii publicznej. Czy i jak ważną można przekonać się śledząc regularnie prowadzone badania wiarygodności mediów we Francji. Wynika z nich, że wiadomości publikowane w prasie wyróżniają się relatywnie dużym zaufaniem społecznym. Wskazało na nie 48% badanych (wyprzedza je tylko radio − 52%), natomiast internet uplasował się na poziomie 28% (La confiance des Français, 2021, s. 7)[15]. Z drugiej strony dane dotyczące użytkowników wskazują, że osoby korzystające z internetu (poprzez różne nośniki) i wersji elektronicznych gazet to głównie ludzie młodzi, poniżej 35 roku życia (66%), tylko 1% osób z tej grupy czyta gazety papierowe (La confiance des Français, 2021, s. 21). Nie zmienia to jednak faktu, że informacja prasowa, bez względu na sposób jej dostarczania: tradycyjnie czy elektronicznie cieszy się zainteresowaniem. W cytowanym badaniu znalazły się również powody, które sprawiają, że Francuzi śledzą wiadomości. Wśród nich ponad 80% respondentów wskazywało potrzebę wiedzy o tym co dzieje się na świecie oraz zrozumienia i wyrobienia sobie opinii o świecie i społeczeństwie (La confiance des Français, 2021, s. 38). Dowodzi to aktualności tez badacza mediów − Stuarta Allana, który pisał:

> Wiele osób na podstawie tego co usłyszy lub przeczyta wyrabia sobie zdanie na temat otaczającego ich świata. Sporo relacji przyjmuje się na słowo i ufa, że wiernie odzwierciedlają rzeczywistość – założenie to jest wpisane w metody obiektywnego relacjonowania (Allan, 2004, s. 81).

Jak widać, rozwój technologii informatycznej, która bez wątpienia poszerzyła możliwości komunikacji i doświadczania świata bez fizycznego przemieszczania się nie dokonała jeszcze ewolucji w tym myśleniu.

To wszystko zaś dowodzi, że prasa (w wersji drukowanej i online) nadal ma wpływ na francuską opinię publiczną oraz kształtuje jej wiedzę o rzeczywistości społecznej, politycznej, kulturowej, ekonomicznej itd. „Le Monde" zaś, nazwany przez Erica Fottorino[16] „sejsmografem tego co dzieje się na świecie" (Fottorino, 2009, s. 1), sprawnie łączy codzienne newsy ze świata, z tymi krajowymi. Należy dodać, że te pierwsze znaleźć można już na pierwszej stronie wersji papierowej i online, a są również na

[15] Co ciekawe, według cytowanych badań 37% Francuzów ufa informacjom rozpowszechnionym w sieciach społecznościowych przez serwis informacyjny, prasę, czy audycje radiowe i telewizyjne.

[16] Eric Fottorino – dziennikarz i prezes zarządu grupy „Le Monde" w latach 2007–2010.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

stronach 2–6[7] gazety drukowanej, a w wersji elektronicznej znajdują się w jednej z zakładek aktualności (Actualités –> International[17]).

Obecność tematyki białoruskiej w „Le Monde" przed wyborami prezydenckimi z 2020 roku

Przeglądając numery „Le Monde", począwszy od 19 XII 1944 r.[18], łatwo zauważyć, że tematyka białoruska nie zajmowała w nich wiele miejsca, co nie znaczy, że była nieobecna[19]. I tak, pierwsza wzmianka pochodzi z 1945 r., Białoruś jest w niej wymieniana w kontekście braku jej reprezentacji na Kongresie Światowej Federacji Związków Zawodowych (*Des déclarations*, 1945). Kilka miesięcy później pojawia się ponownie, ale tym razem w związku z rezolucją wzywającą członków i nie Zgromadzenia Organizacją Narodów Zjednoczonych do przekazywania zbrodniarzy wojennych państwom, na terenie których dokonali oni zbrodni (*Le France demande* 1946). Z kolei jeden z dłuższych materiałów, z którego można dowiedzieć się więcej o sytuacji Białorusi został napisany przez Michela Tatu[20] w 1962 r. (Tatu, 1962). Uwagę zwraca jednak fakt, że zamieszczane na łamach „Le Monde" materiały stanowią, w większości, wzmianki i informacje agencyjne. Białoruś jest w nich wymieniana przede wszystkim w kontekstach: polityki ZSRR, zmian władz republikańskich, partyjnych i wojskowych, relacji z Moskwą[21] oraz działań na arenie międzynarodowej, jako jednego z reprezentantów ZSRR (czasem była wymieniana razem z Ukrainą).

Momentem, który na dłużej zajął uwagę Zachodu i przyniósł niejeden materiał dziennikarski był wybuch w elektrowni atomowej w Czarnobylu w kwietniu 1986 roku. Jednakże o Białorusi pisze się w nich bardzo niewiele i głównie się ją wymienia, mimo że katastrofa spowodowała skażenie 23% terytorium białoruskiego, Ukrainy − 4,8%, a Rosji − 0,5% (Aleksijewicz, 2012, s. 8). Artykuły na temat Czarnobyla w odniesieniu przede wszystkim do Białorusi zaczną pojawiać się później − w latach 1989[22]–1991 i kolejnych.

[17] Dalej można szukać np. po wybranym państwie.

[18] „Le Monde" udostępnia wszystkie numery online. Skorzystanie z nich wymaga jednakże posiadania abonamentu, który uprawnia do czytania numerów bieżących oraz przeglądania tych w archiwum.

[19] Po wpisaniu w wyszukiwarkę archiwum hasła: „Biélorussie" uzyskuje się ok. 4 tys. rekordów, datowanych od 1945–2019. Wśród nich są informacje Francuskiej Agencji Prasowej (notabene, jednej z ważniejszych tego typu instytucji na świecie), artykuły, reportaże, a od lat 2000 także materiały video.

[20] Był on w latach 1957–1964 korespondentem „Le Monde" w Moskwie, a od 1966 do 1969 – korespondentem na Europę Wschodnią (Tatu[hało], 1980, s. 597).

[21] Najczęściej rozumiejąc pod tym określeniem władze ZSRR. Per analogiam, po rozpadzie ZSRR „Moskwa" stanie się synonimem władz Federacji Rosyjskiej.

[22] Jednym z pierwszych artykułów był: *Les conséquences de Tchernobyl. Trois cent mille personnes sous contrôle sanitaire en Biélorussie*. (1989).

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

Zdecydowana zmiana w obecności wątków białoruskich na łamach „Le Monde" jest związana z dojściem do władzy Aleksandra Łukaszenki. Z tym, że nie od początku pierwszej kadencji prezydenckiej, czyli nie od 1994 r., a od referendów 1995 i 1996 r. oraz apelu Karty 1997 wzywającego obywateli Republiki Białoruś do walki o wolność i demokrację. W tym kontekście pojawia się po raz pierwszy określenie „dyktator"[23], do którego z czasem dodano epitet „ostatni" (Jégo, 2021). Uzyskana w ten sposób fraza „ostatni dyktator Europy" stanie się elementem stworzonej dla Białorusi ramy znaczeniowej (*framing*), bez której trudno będzie pisać o Białorusi w prasie francuskiej, ale też poza którą trudno będzie Białorusinom się wydostać.

W zasadzie można stwierdzić, że tematyka białoruska została skoncentrowana na sprawach politycznych i skonstruowana wokół dwóch wiodących wątków. Pierwszy kontynuuje patrzenie na Białoruś przez pryzmat jej podporządkowania i zależności od Rosji (Moskwy). Jego wyrazem było i jest umieszczanie problematyki białoruskiej w kontekście ZSRR lub Federacji Rosyjskiej oraz przyjmowanie perspektywy rosyjskiej w opisach. To ostatnie mogło wynikać choćby z faktu, że większość dziennikarzy francuskich piszących ówcześnie o sprawach białoruskich była korespondentami z Moskwy[24]. Wybór stolicy Rosji na miejsce zbierania i przesyłania informacji o tym co dzieje się w regionie nie powinno jednak dziwić. Wpisuje się bowiem w realizowaną od dziesięcioleci politykę budowania dobrych relacji (ekonomicznych, politycznych, wojskowych, kulturalnych, edukacyjnych) Francji i Rosji[25]. W latach 90. XX w. drugim punktem, z którego patrzono na Białoruś była Warszawa, co również nie pozostało bez wpływu na pisane teksty. Co więcej, większość piszących nie zajmowała się problematyką białoruską jako taką, a jedynie podejmowała ją, kiedy wymagała tego sytuacja. Zmiana nastąpiła dopiero pod koniec lat 90. XX w. i była związana z dziennikarzami, którzy byli powiązani z Narodowym Instytutem Języków i Kultur Orientalnych (INALCO) i współpracowali z czasopismem „Regard sur l'Est"[26], ale też którzy pochodzili z Białorusi[27].

Drugi wątek był i jest związany z wewnętrzną sytuacją polityczną Białorusi po 1990/1991 r., którą wyznacza ostatecznie obecność dwóch figur: władzy (dyktator − Aleksander Łukaszenka) i opozycji (walczącej z oficjalną władzą, rozbitej, nieskon-

[23] W pewnym sensie przepowiada to w listopadzie 1995 r. Pavel Sheremet – redaktor «Belarus Delovay Gazety», którego wyznanie: „mam wrażenie, ze nie unikniemy dyktatury" cytuje Jean-Baptiste Naudet (1995). Od 1996 r. jest to już pewne (m.in. Neudet, 1996).

[24] M.in. to wymieniany już Michel Tatu, a także: Jean-Baptiste Neudet i Marie Jégo.

[25] Taką politykę prowadził po II wojnie światowej generał Charles de Gaulle. Szukał on „nowych parametrów wielkości Francji, która jako mocarstwo kolonialne wraz z postępem dekolonizacji traciła na znaczeniu. Pragnął w tym celu wykorzystać […] stosunki z Europą Wschodnią, zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim" (Parzymies, 2009, s. 157). To wpłynęło na powszechną opinię, że Francja jest „tradycyjnym i sprzyjającym partnerem Rosji" (Parzymies, 2009, s. 292). Warto dodać, że owa „tradycja" sięga chociażby XIX w.

[26] Przykładem może być piszący o Białorusi na łamach „Regard sur l'Est" i „Le Monde" – Benoît Vitkine. Od 2014 r. zajmuje się on Ukrainą, a szczególnie Donbasem.

[27] Przykładem może być publikujący w „Le Monde" od 1996 r. Vincuk Viačorka.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

solidowanej, prześladowanej, więzionej, której prawa są łamane). Yuliya Slutskaya zauważa, że takie widzenie Białorusi jest powszechne na Zachodzie i konstatuje:

> Białoruś dla większości mieszkańców Zachodu jest białą plamą, po prostu jej nie ma w ich świadomości. A jeśli już jest, jeśli coś na jej temat słyszeli, to jako o „ostatniej dyktaturze Europy", albo […] o więźniach politycznych (Slutskaya, 2012, s. 7).

Warto dodać, że położenie akcentu na starciach dwóch głównych graczy nie tylko ma związek ze współczesną historią Białorusi (państwa i społeczeństwa), ale wynika także z warsztatu dziennikarskiego. Jak zauważa Stuart Allan:

> Serwis informacyjny to coś znacznie więcej niż zwykłe odzwierciedlenie rzeczywistości wydarzeń – przekazuje on również ustaloną definicję rzeczywistości jako takiej; to rodzaj konstrukcji ideologicznej zawierającej twierdzenia na temat rzeczywistości (Allan, 2004, s. 4).

Spośród wielu wydarzeń wybiera się tylko te, które spełniają określone warunki, by stać się wiadomościami (medialnymi). Tymi warunkami są: aktualność, istotność, dramatyzm, możliwość uproszczenia, spersonalizowanie (Allan, 2004, s. 62; por. Hofman, 2009, s. 13, 15). Nietrudno dostrzec, że wspomniane „starcia" figur i ich opisy takie właśnie są, koncentrują bowiem uwagę na tym co ważkie z punktu widzenia francuskiego (francuskojęzycznego) odbiorcy − na podzielanych przez nich wartościach, takich jak: wolność, prawa człowieka (demokratyczne prawa podstawowe jednostek), suwerenność (Banaszkiewicz, 2006, s. 9798, 103). Występowanie przeciwko nim lub ich obrona porusza delikatną strunę tego co jest uznawane za szczególnie francuskie i naznaczone historycznie Wielką Rewolucją Francuską, co konstytuuje tożsamość francuską.

Białoruś w „Le Monde" po wyborach prezydenckich z 2020 roku

„Swoiste" zmiany w odniesieniu do obecności wątków białoruskich na łamach „Le Monde" następują stopniowo i są uzależnione od aktualnych (por. Hofman, 2009) zainteresowań tak redakcji i dziennikarzy, jak i ewentualnych czytelników – odbiorców. Chcąc jednak wskazać na czym polegały warto zestawić charakter i treść wyżej opisanych materiałów prasowych z tymi, które ukazały się w 2020 i 2021 r., a szczególnie w cezurze od 9 VIII 2020 r. do 9 VIII 2021 r. I tak, z jednej strony zwraca uwagę ich zwielokrotnienie, które wynika z oczywistego zainteresowania przygotowywanymi wyborami prezydenckimi w państwie rządzonym od 1994 r. przez jednego polityka. Z drugiej strony, wydarzenia towarzyszące kampanii wyborczej związane z usuwaniem kontrkandydatów[28] oraz mobilizacja opozycji były na tyle powtarzalne,

[28] Wśród liczących się kontrkandydatów Aleksandra Łukaszenki byli: Siarhiej Cichanouski, Wiktar Babaryka, Waleryj Cepkała, którzy wzorem wcześniejszych kampanii byli stutecznie dys-

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

że mogły „nużyć" przeciętnego odbiorcę, dla którego te historie były odległe geograficznie i ideologicznie. A mimo to, bezpośrednio przed 9 sierpnia, czytelnik „Le Monde" miał szansę przeczytać co najmniej trzy artykuły[29] na ten temat. Dowiadywał się z nich o specyfice białoruskiej sceny politycznej i społecznej, o autorytarnej władzy i jej przekonaniu o wygranej bez względu na sposób w jaki to nastąpi, a jednocześnie o dostrzeganym kryzysie władzy, o mobilizacji społecznej (dzięki sieciom społecznościowym), wykraczającej poza opozycję polityczną, o „rewolucji kobiet", której twarzą stawała się Swiatłana Cichanouska (najpoważniejsza konkurentka Aleksandra Łukaszenki). Towarzyszyły im zaś rozważania na temat relacji Białorusi z Rosją i poglądów tej ostatniej na kwestie rządzenia Białorusią oraz sytuacji związanej z COVID–19.

Z powyższego można wnosić, że sygnalizowane zmiany będą miały charakter głównie jakościowy (merytoryczny), ale zachodzą one również w warstwie formalnej, jak choćby zasygnalizowane zwielokrotnienie. Nie trudno również dostrzec, że przestają dominować wzmianki i informacje prasowe AFP (choć nadal są obecne), a coraz więcej pojawia się form dłuższych − artykułów o charakterze analitycznym, reportażowym (również relacji z wydarzeń), a czasem wręcz eseistycznym. Częstym w nich zabiegiem (widocznym przez wyróżnienie na przykład kursywą) jest wprowadzanie cytatów z wypowiedzi różnych osób, co ma za zadanie uwiarygodniać i legitymizować stawiane tezy. Uwagę zwracają także frazy zabarwione emocjonalnie (na przykład: „strzelali do ludzi jak do kaczek" (Gatinois, 2020b), „ludzie leżeli w kałuży krwi" (Telyzhenko, 2020), wykorzystywane jako elementy tytułów.

Inną widoczną zmianą jest dodanie elementów multimedialnych. I jak w wersji drukowanej jest możliwe urozmaicenie tekstu zdjęciami, grafikami, schematami, mapami, to w wersji elektronicznej oprócz nich zamieszczane są też krótkie filmiki i podcasty. Połączenie ich z tekstem sprawia zaś, że modalność takiego materiału prasowego wzrasta i wpływa na jego odbiór. Oddziałuje na czytelnika, na jego emocje[30], sprawiając, że przestaje on być neutralny, podobnie jak autor, który ujawnia swoje zaangażowanie w temat. Konieczność skorzystania z więcej niż jednego zmysłu sprawia, że gazeta przestaje być typowym „gorącym" środkiem przekazu Marshalla McLuhana (2004, s. 57−58) i przesuwa się ku „zimnemu", który pobudza wyobraźnię i wymaga aktywności.

Wreszcie zauważalną zmianą jest to, że tematyką białoruską zajmuje się całkiem pokaźna grupa osób. Wśród nich są dziennikarze (i felietoniści „Le Monde" i współ-

kwalifikowani (aresztowania, oskarżenia, w efekcie których ich komitety wyborcze nie były rejestrowane). Ostatecznie zarejestrowane przez Centralną Komisję Wyborczą zostały komitety: Aleksandra Łukaszenki, Swiatłany Cichanouskiej, która zgłosiła się za męża (i była wspierana przez Maryję Kalesnikawą i Wieranikę Cepkałę) oraz Hanny Kanapackiej, Andreja Dzmitryjeua i Siarhieja Czeracznia. Trójka ostatnich kandydatów miała minimalne poparcie i w zasadzie nie liczyła się.

[29] Na przykład: Gatinois, Ruisseau, 2020; Gatinois, 2020a; Ruisseau, 2020; itd.

[30] Odwołanie do emocji staje się cechą charakterystyczną przekazu medialnego.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

pracownicy gazety) m.in. Piotr Smolar, Clair Gatinois, Alan Franchou, Sylvie Kauffmann (z gazety „Tribune") i korespondenci, jak dawniej z Moskwy (Benoît Vitkine) czy Warszawy (Ramain Su, Vincent Faustine), ale też z Wilna (Isabelle Mandraud, Christoph Ayad), Brukseli (Cedric Valette), Tokio (Adrian Pecout) oraz, co najważniejsze, z Mińska (Thomas d'Istria, Aleksandra Goubariowa). Autorami są dziennikarze specjalizujących się w tematach Europy Środkowo-Wschodniej, ale i analitycy − m.in. Anaïs Marin (pełniącą też funkcję Specjalnego Wysłannika ONZ ds. praw człowieka na terenie Białorusi), Thorike Gordadze (wykładowca w European Union Institute for Security Studies; b. minister ds. integracji europejskiej w Gruzji), politolodzy − m.in. Alexandra Goujon, Marie Mendras, socjolodzy m.in. Julia Shukan itd. Warto dodać, że choć pojedyncze autorstwo jest dominujące, to są też artykuły pisane przez zespoły, na przykład: Thomas d'Istria, Vincent Faustine i Antoine Delaunay.

Już choćby te, dostrzegane w warstwie formalnej, zmiany mogą świadczyć o wzroście zainteresowania dziennikarzy oraz czytelników „Le Monde" tematyką białoruską. Wspomniany we wstępie Maciej Wierzyński, dziennikarz od lat zajmujący się tematyką międzynarodową i śledzący media zachodnie jest jednak pesymistą stwierdzając:

> Dziś, dzięki postępom w komunikowaniu się, łatwości w podróżowaniu, Białoruś jest co najmniej tak wesołym barakiem, jakim była Polska 1980 roku, a myślę, że nawet znacznie weselszym. Widać to świetnie na zdjęciach białoruskich demonstracji. Ładne dziewczyny, przystojni młodzi ludzie, dobrze ubrani. A prześladuje ich policja wyposażona w narzędzia crowd control, skopiowane w prosto z Ameryki. Dla znudzonej opinii Zachodu jest to podniecające odkrycie. Oto wśród lasów i bagien, gdzieś na wschodnich krańcach Europy, żyją podobne do nas istoty człekokształtne. Ale jak długo można ekscytować się takim odkryciem, kiedy konkurencja na malownicze i wzruszające zdjęcia jest taka silna. Rozbitkowie wśród lazurowych przestrzeni Morza Śródziemnego, ruiny w Syrii… Czas przeznaczony dla Białorusi szybko mija (Wierzyński, 2020).

Biorąc pod uwagę zasady dobrego materiału prasowego, w tym wskazywaną już aktualność, trudno nie zgodzić się z tą konstatacją. Zresztą dobrze widoczne jest to po 24 II 2022 r., od kiedy wojna w Ukrainie, Ukrainy i Rosji, „wypchnęła" tematy białoruskie, mimo że nadal w Białorusi trwają represje, których tłem są protesty 2020 r. i odnotowywane są akty niezgody społecznej na istniejącą sytuację polityczną (wewnętrzną jak i związaną z wojną).

Wracając zaś do wątków białoruskich w „Le Monde" warto zauważyć, że we wskazanej cezurze (9 VIII 2020−9 VIII 2021) opublikowano około 200 zróżnicowanych materiałów im poświęconych. Intensywność ich ukazywania była zmienna w poszczególnych miesiącach, ale nie było takiego, by „coś" z tematyki białoruskiej nie trafiło na łamy „Le Monde". Najwięcej publikowano blisko samych wyborów − w sierpniu i wrześniu 2020 r. oraz w kolejnym roku: w maju i czerwcu. Dodatkowo, w wersji online, zastosowano w 2021 r. (w czerwcu) zabieg przedrukowania niektórych materiałów (tak było z 25 z nich), które ukazały się rok wcześniej.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

Przeprowadzona analiza zawartości treściowej wskazuje natomiast, że dziennikarze skupiali uwagę na trzech głównych wątkach: protestach po 9 VIII 2020 r., relacji między Białorusią i Rosją, relacji między Unią Europejską a Rosją w kontekście białoruskim, czyli na tematach głównie politycznych. Potwierdza to przyjęty w czasopiśmie sposób patrzenia na państwa i społeczeństwa poza granicami Francji i realizuje (kontynuuje) oficjalną linię jego działu międzynarodowego. Wnikliwsza analiza ujawnia jednak zmiany jakościowe, które częściowo są powiązane z wykorzystywaniem nowoczesnych rozwiązań teleinformatycznych, ale nie tylko. I tak: w konstruowanym wątku protestów, dzięki korespondentom z Mińska oraz kanałowi Telegram (umożliwiającym przekazanie wiadomości praktycznie każdemu, kto dysponuje urządzeniem mobilnym) uzyskano informację bardziej bezpośrednią, nierzadko z elementami relacji (często emocjonalnych), uzupełnianą dokumentacją fotograficzną i filmową. Pozwoliło to niuansować wiadomości, a także przedstawiać bardziej białoruski punkt widzenia, a nie jak wcześniej rosyjski czy polski, kiedy obserwacje czyniono z Moskwy i Warszawy.

W warstwie opisowej korzystano z licznych wypowiedzi świadków, uczestników, osób zaangażowanych, które wprowadzały do tekstu subiektywność opinii i uwiarygadniały przebieg wydarzeń[31]. Natomiast w pozostałych fragmentach tekstu dbano o szczegóły faktograficzne i używane określenia. Szczególnie dobrze było to widoczne w unikaniu słowa „rewolucja" w odniesieniu do protestów, czy porównywania ich do „kolorowych rewolucji"[32].

> Protest (ruch) jest głęboko zakorzeniony w psychice białoruskiej, nie broni żadnego zachodniego modelu, nie skanduje jednym głosem proeuropejskich czy antyrosyjskich haseł. Sprawa dotyczy godności obywatelskiej[33] (Smolar, 2020a).

Protesty nazywa się: „buntem" („révolte"), „wyzwaniem", „bezprecedensowym powiewem zmian", „ruchem białoruskim", „kryzysem białoruskim". Termin „rewolucja" pojawia się w zasadzie w trzech tekstach. W jednym z nich zostało ono wykorzystane w tytule, natomiast w narracji jego użycie zostało skontekstualizowane i odniesione do relacji sąsiedzkich („révolution des quartiers") i atrybutów protestów („des drapeaux aux couleurs révolutionnaires") (d'Istria, 2020). W drugim zapowiada-

[31] W tym kontekście szczególnie ciekawym materiałem są „świadectwa" rejestrujące wydarzenia 23–30 VIII 2020 r. zebrane i opublikowane przez socjolożkę Julię Shukan.

[32] Warto zaznaczyć, że inaczej jest z narracją władz białoruskich, które podkreślają, że protesty to kolejna odsłona „kolorowych rewolucji", dla których zapleczem logistycznym i ideowym jest Zachód. Takie twierdzenia odbierają protestującym podmiotowość i sprawczość.

[33] Oryg. *Ce mouvement est profondément ancré dans la psyché biélorusse, ne défendant aucun modèle occidental, ne scandant pas à l'unisson des slogans proeuropéens ou antirusses. L'Affaire relève de la dignité civiques*.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

na jest „rewolucja kobiet" (Gatinois, Ruisseau, 2020), z kolei trzeci dotyczy diaspory białoruskiej na Litwie (Ayad, 2020).

Pisząc o współczesnych protestach przywoływane są również te wcześniejsze, na przykład z 2010 r. Zestawienia te prowadzą do konstatacji o niezwykłej mobilizacji społecznej i zaangażowaniu „na każdym poziomie, od biznesu po sąsiedztwo, od dużych do małych miast ma wschodzie i zachodzie kraju"[34] (Mendres, 2020). Oceniano, że to dowód na kształtowanie się społeczeństwa obywatelskiego − „objawienie się społeczeństwa" (Benoît Vitkine), ale też „dojrzewania narodu" (Piotr Smolar). Jednakże jesienią 2020 r. zaczęły pojawiać się sygnały o „erozji protestów", o zmianie ich taktyki (*Nouvelle manifastation*, 2020), aż wreszcie „ugrzęźnięciu" (d'Istria, 2021).

Należy też zaznaczyć, że w licznych tekstach poświęconych protestom pojawiali się konkretni ich bohaterowie. Co więcej, byli oni wymieniani z imienia (np. 38-letnia Margarita z 2-letnim synkiem; Paweł; Nikita), a czasem imienia i nazwiska (Swiatłana Cichanouska[35], Marya Kalesnikawa[36], Nina Bagińska[37], Swietłana Aleksijewicz[38] czy Paweł Łatuszka[39], aresztowani dziennikarze: Katerina Borisewicz, Andrej Aliaksandrau, Raman Pratasiewicz, studenci: Viki Panasiewicz, Dawid Zbarański, robotnicy: Jurij Skvortsov, Aleksiej Krotov itd.). Dzięki temu zabiegowi Białoruś przestawała być nieznanym krajem z enigmatycznym i anonimowym społeczeństwem rządzonym przez autorytarnego polityka, ale została zaludniona ludźmi z krwi i kości. Co więcej zdarzały się wśród nich osoby, które wykraczały poza dotychczas stosowane ramy: urzędujący prezydent − opozycja polityczna (ew. więźniowie polityczni). Z tygodnia na tydzień bowiem, więźniami stawali się „zwykli obywatele", którzy walczyli o prawo do wolnego wyboru i nie chcieli legitymizować władzy Aleksandra Łukaszenki na kolejną kadencję.

Z innych podejmowanych tematów, powiązanych z protestami, warto jeszcze wymienić: kwestię mediów elektronicznych i sytuację białoruskiego sektora IT; deklaracje i informacje o wsparciu protestujących udzielanym zza granicy, na przykład z Litwy, Polski; wymuszenie emigracji przeciwników Aleksandra Łukaszenki poza granice Białorusi; wreszcie stworzenie organizacji dokumentującej akty przemocy reżimu − Union of Belarusian security officers (BYPOL[40]).

W kontekście protestów, a przede wszystkim represji wymierzonych w ich uczestników, szeroko komentowano reakcje Zachodu (na przykład głów państw). Przytacza-

[34] Oryg. *un mouvement d'abord spontané puis structuré à chaque niveau, de l'entreprise au quartier, des grandes aux petites villes, à l'est et à*; *'ouest du pays*.

[35] Nazywana „białoruską Joanna d'Arc"; „drobna", „otwarta"; „reprezentantka społeczeństwa, które jest zmęczone byciem pośmiewiskiem Europy, a nawet Rosji"; „zaskakująca kandydatka na prezydenta"

[36] I jej współpracownicy: Anton Radnenkov i Ivan Kravtsov.

[37] Jedna z najstarszych opozycjonistek, protestująca z nieodłączną flagą biało-czerwono-białą.

[38] Białoruska dziennikarka, pisarka i noblistka

[39] Białoruski polityk (były minister kultury) i dyplomata, m.in. były ambasador w Polsce i Francji.

[40] O organizacji patrz: https://bypol.org/en/

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

no wypowiedzi, w których różni politycy kierowali do Białorusinów słowa wsparcia i zrozumienia, dyskutowali o sankcjach i ich formach, a jednocześnie przyznawali, że „nie można nie zrobić nic, ale też nie może zrobić za dużo”[41] (Smolar, 2020b). Wydarzenia białoruskie, choć oczekiwane „postawiły” Zachód w trudnej sytuacji. Wyjaśnienie, dlaczego przynoszą artykuły poświęcone dwóm wątkom geopolityczny. Pierwszym są relacje Białorusi i Rosji, który to temat naznacza wręcz obecność problematyki białoruskiej w prasie francuskiej. Mówienie o Białorusi zwykle było i jest powiązane z mniej lub bardziej widoczną obecnością Rosji (ale też rosyjskości). Nie inaczej jest w analizowanych materiałach. Dowiadujemy się z nich, między innymi, o spotkaniach Aleksandra Łukaszenki z Władimirem Putinem, podczas których ten pierwszy zabiega o wsparcie, a ten drugi nie udziela go zbyt szybko. Jeszcze we wrześniu 2020 r. pisano o braku jednoznacznego stanowiska Moskwy. Sytuacja zmienia się kilka miesięcy później (kwiecień, maj 2021 r.), ale ceną za to ma być pogłębienie podporządkowania politycznego Białorusi (chodzi o zakończenie integracji w ramach ZBiR[42]). Jednocześnie zaczyna być coraz wyraźniej dostrzegane nastawienie antyunijne i antyzachodnie władz białoruskich. Drugim wątkiem są relacje Unii Europejskiej i szeroko rozumianego Zachodu z Rosją (Federacją Rosyjską, Moskwą). To one wpływają i wyznaczają ich postawę wobec Białorusi. Zadecydowały także o wyborze wspomnianych wyżej „gestów o symbolicznym znaczeniu”. Wśród nich prasa odnotowała: nieuznanie wyników wyborów, ogłoszenie rozmów na temat nałożenia sankcji i podjęcie dialogu z Rosją. Dialog ten został nawiązany jeszcze w 2019 r., ale historia z Aleksiejem Nawalnym (konkurentem politycznym Władimira Putina) praktycznie go zerwała. W mediach nazwano to „dialogiem głuchych” (Smolar, 2020c). Tymczasem wydarzenia w Białorusi przymusiły do ponowienia rozmów i namówienia Władimira Putina do mediacji z Łukaszenką:

> ani w Brukseli, ani w Londynie, ani w Waszyngtonie nie wolno nam tracić z oczu faktu, że to reżim, który stał się hańbą Europy, [ale − KW] to prezydent Władimir Putin dzierży w Moskwie klucz do losu Aleksandra Łukaszenki[43] (Le régime biélorusse, 2021).

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na aktywność Emmanuela Macrona. Jesienią 2020 r. wizytował on Litwę i Łotwę, a będąc w Wilnie spotkał się ze Swiatłaną Cichanouską (m.in. Emmanuel Macron a rencontré, 2020). Całość wizyty oceniono jako „bezprecedensową i pierwszą od czasu wizyty Jacques’a Chiraca w 2001 roku”. Dlaczego? Jeden z autorów piszących w „Le Monde” Thorniké Gordadzé wyjaśniał:

[41] Oryg. *Il est impossible de ne rien faire, mais si on en fait trop, cela compliquera le contexte. La stratégie publiquement minimaliste est justifiée*.

[42] ZBiR – Związek Białorusi i Rosji utworzony w styczniu 2000 r., na podstawie umowy z grudnia 1999.

[43] Oryg. *Mais ni à Bruxelles, ni à Londres, ni à Washington il ne faut perdre de vue que, derrière ce regime deveni la honte de l’Europe, c’est le président Vladimir Poutin qui détient, à Mouscou, la clé du sort d’Alexandre Loukachenko*.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

> niewiele ważnych kwestii międzynarodowych wzbudza w zachodnich przywódcach tyle samo wytrwałości co chęć resetu stosunków z Rosją Władimira Putina, kto odniesie sukces jest przekonany o tworzeniu historii. Emmanuel Macron wyruszył w ten wyścig po porażkach Busha, Obamy i Merkel[44] (Gordadzé, 2020).

Dlatego też wsparcie dla protestów białoruskich od samego początku było mocno osadzane w retoryce „walki o godność", „pragnień i aspiracji demokratycznych", a nie geopolitycznie. Co więcej, dano do zrozumienia, że nie dobrze byłoby patrzeć na protesty na Białorusi jako jednej z „kolorowych rewolucji". I dziennikarze realizują ten przekaz podkreślając pokojowy charakter protestów oraz to, że Białorusini nie podnosili/nie podnoszą haseł antyrosyjskich i prozachodnich.

Generalnie można dostrzec, że Francja i Niemcy inaczej traktują Białoruś i Rosję. W przypadku tej pierwszej deklarują nieprzejednaną postawę wobec reżimu i deklarują wprowadzenie indywidualnie ukierunkowanych sankcji, a w stosunku do protestujących wypowiadają wyrazy solidarności i wsparcia. Natomiast do tej drugiej stosują miękką politykę (delikatną i niepewną efektów). W toczonych na łamach „Le Monde" rozważaniach pojawiło się jednak przekonanie, że „Nie wystarczy już fragmentaryczne reagowanie, musimy teraz myśleć strategicznie – jak za czasów starej żelaznej kurtyny"[45] (Kauffmann, 2021).

Uzupełnieniem powyższych rozważań jest zwrócenie uwagi na słowa – klucze i towarzyszące im określenia, wokół których jest konstruowana narracja o Białorusi − państwie i społeczeństwie. Odnalezienie ich pozwala zrozumieć, w jaki sposób pozycjonowany jest odbiorca – czytelnik, by przyjął określony punkt widzenia (Mautner, 2011, s. 78). W przypadku wątków białoruskich można wyróżnić następujące słowa – klucze: demokracja (rozumiana jako: idea przemian, ale też będąca pragnieniem i aspiracją), bezpieczeństwo (szczególnie w kontekście rosyjskim), a także Aleksander Łukaszenko. Z jego osobą wiązane są takie określenia jak: dyktator lub ostatni dyktator Europy, autokrata, tyran, co wynika z przyjętego sposobu rządzenia. W kontekście powyborczym 2020 r. zyskał też określenia (często zabarwione kpiną/drwiną, co ma go zdeprecjonować jako przywódcę): „człowieka spektaklu i symboli", „najlepszego apostoła epoki postprawdy", czy „ostatniego dinozaura czasów sowieckich". Podobną rolę (zdezawuowania) pełnią epitety o wydźwięku pejoratywnym, którymi scharakteryzowano jego osobę: „chamski", „kapryśny", „dzielący społeczeństwo"; „elektryzujący tłumy", „autor makabrycznych przesłań", „polujący na przeciwników". W warstwie ilustracyjnej zaś, takim mocnym i powtarzającym się motywem

[44] Oryg. *Peu de grands dossier internationaux suscitent autant de persévérance des leaders occidentaux que la volonté d'établir un «reset» – redémarrage à zéro – des relations avec la Russie de Vladimir Poutine. Celui qui y réussira est convaincu de marquer l'Histoire. C'est bien en bon hégélien qui songe au 'sense de l'Histoire', qu'Emmanuel Macron se lançait dans cette course après les échecs de George W Bush, Barack Obama et Angela Merkel.*

[45] Oryg. *Réagir au coup par coup ne suffit plus, il faut maintenant penser stratégiquement. Comme au temps du vieux rideau de fer*.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

stał się Aleksander Łukaszenko w kamizelce kuloodpornej wysiadający z helikoptera z kałasznikowem w ręku. Konsekwencją skojarzeniową stało się połączenie: „białoruskiego reżimu" z „hańbą Europy".

W kontekście protestów takimi słowami – kluczami stali się również protestujący i OMON[46] / władza. Ich opisy często były pobudowane na opozycji dobry – zły: „zwykli ludzie walczący o godne życie" (protestujący) kontra „zaciekle walczący, strzelający i bijący pałkami". Z kolei, w retoryce władzy ci pierwsi zyskiwali negatywne i deprecjonujące określenia: alkoholik, próżniak, narkoman, ale też pozbawiające człowieczeństwa: „szczur". Natomiast OMON zyskiwał pozytywny wydźwięk − służby przywracającej porządek, lojalnej wobec władzy.

W charakterystyce Białorusi znalazły się określenia dotyczącego tego, że jest to „mały kraj" i „mało znany kraj", „kraj zawiasowy", „o szczególnej represyjności", funkcjonujący „jak zanurzony w formalinie". Do takiej oceny przyczynia się przywódca, który „nie zauważył dokonujących się przemian społecznych", który ryzykuje zdrowiem mieszkańców (kontekst Covid–19) i zaleca w razie potrzeby „kąpiel, kieliszek wódki i pracę w polu".

Uwagę zwraca również dostrzeżenie przez dziennikarzy „Le Monde" zmiany w białoruskim społeczeństwie, co według nich nastąpiło w listopadzie 2019 r., podczas ceremonii pochowania szczątków Konstantego Kalinowskiego − czołowej postaci powstania 1863 r. na ziemiach białoruskich. W rezultacie, dotychczas jednolite w narracjach dziennikarskich społeczeństwo przestało takim być, a wnikliwsza diagnoza pozwoliła wyróżnić trzy pokolenia (grupy). Pierwszym jest pokolenie przerażone konfliktami i niedostatkami związanymi z upadkiem ZSRR, drugie w zasadzie nie dąży do zmian i myśli, że mieszka w Europie, ale doświadczając represji odkrywa, gdzie mieszka naprawdę i wreszcie trzecie, które jest „związane ze światem" i jest „dumne ze swojej tożsamości" nawet wówczas, kiedy nie ma już możliwości ucieczki, bo ich kraj znalazł się za nową „żelazną kurtyną".

Podsumowanie

Analiza materiałów prasowych o Białorusi, publikowanych na łamach „Le Monde" po wyborach prezydenckich 2020 r., wskazuje na powolne zmiany w jej postrzeganiu. Co prawda zachodziły one i wcześniej, ale wydarzenia po 9 VIII 2020 r. sprawiły, że stały się bardziej widoczne. Przyczyniły się również do rewizji słów – kluczy i związanych z nimi ram interpretacyjnych. Dotychczas wykorzystywana do opisu Białorusi rama: Aleksander Łukaszenko (ostatni dyktator Europy) − opozycja polityczna (więźniowie polityczni, ofiary reżimu) przestaje wystarczać. Obok niej zaczyna pojawiać się figura społeczeństwa białoruskiego, które nie jest już powolną władzy masą. Do-

[46] OMON – Oddział Mobilny Specjalnego Przeznaczenia; białoruska jednostka specjalna milicji wykorzystywana do tłumienia wystąpień i buntów społecznych.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

strzeżono w nim aspiracje, kreatywność (nawiązanie do zróżnicowanych form oporu, protestu), umiejętność korzystania z nowoczesnych systemów informatycznych, brak zgody na manipulację. Co więcej zobaczono społeczeństwo złożone z jednostek odważnych i zdeterminowanych, by walczyć o nową Białoruś.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Aleksijewicz, Swietłana. (2012). *Czarnobylska modlitwa. Kronika przyszłości*. [Tłum. Jerzy Czech]. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

Allan, Stuart. (2004). *Kultura newsów*. [Tłum. Adrianna Sokołowska]. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Banaszkiewicz, Jan. (2006). *Francja w Europie*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo.

#DemainLaPresse présente. (2022). *#DemainLaPresse présente. L'observatoire de la presse et des médias de l'ACPM 2022*. Pobrano z: https://www.acpm.fr/Les-chiffres/Observatoire-2022-de-l-ACPM-Syntheses-2021 (dostęp: 22.05.2022).

Eveno, Patrick.(1996). *Le Monde 1944–1995. Histoire d'une entreprise de presse*. Paris: Le Monde Editions.

Fottorino, Eric. (2009). Le Monde. Portrait d'un quotidien. *Le Monde*, mars. Pobrano z: https://www.yumpu.com/fr/document/view/27301185/sa-le-monde, (dostęp: 22.05.2022).

Gajlewicz, Katarzyna. (2009). Współczesna prasa codzienna we Francji i jej problemy. *Studia Medioznawcze*, 2(37), s. 82–103.

Gajlewicz-Korab, Katarzyna. (2011). Realna pomoc czy próba upolitycznienia? Subwencjonowanie francuskich dzienników ogólnokrajowych. *Studia Medioznawcze*, 1(44), s. 148–154.

Gajlewicz-Korab, Katarzyna. (2013). Funkcjonowanie francuskich środków masowego przekazu w czasie prezydentury Nicolasa Sarkozy'ego, *Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy*, 5/16, s. 63–82.

Gajlewicz-Korab, Katarzyna. (2018). *Francuska prasa drukowana. Narodziny, rozwój, era cyfrowa*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA−JR.

Hofman, Iwona. (2009). Czy istnieje jeszcze informacja dziennikarska? W: Leon Dyczewski (red.). *Jaka informacja?* (s. 13−24). Lublin–Warszawa: Wydawnictwo KUL, Centrum Europejskie Natolin.

La confiance des Français dans les media. (2021). La confiance des Français dans les media. Résultats de l'édition 2021 du baromètre La Croix/ Kantar Public − onepoint. Pobrano z: https://kantarpublic.com/download/topics/38/2022-01-21-barometre-confiance-dans-les-media.pdf, (dostęp: 2022, 05, 22).

Les Étoiles. (2021) *Les Étoiles de l'ACPM 2021*. Pobrano z: https://www.acpm.fr/Media/Files/ACPM-Etoiles-2021 (dostęp: 22.05.2022).

Les Étoiles. (2022) *Les Étoiles de l'ACPM 2022*. Pobrano z: https://www.acpm.fr/site/Media/Files/Plaquette-Etoiles-20222 (dostęp: 22.05.2022).

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

Mautner, Gerlinde. (2011). Analiza gazet, czasopism i innych mediów drukowanych. W: R. Wodak, M. Krzyżanowski (red.). *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych* [tłum. Danuta Przepiórkowska] (s. 51−85). Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf.

McLuhan, Marshall. (2004). *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*. [tłum. Natalia Szczucka]. Warszawa: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.

Ndiaye, Bara. (2009). Przemiany w dzienniku «Le Monde» od Huberta Beuve'a-Méry'ego do Jeana-Marie Colombaniego (1944–1994), *Media − Kultura − Komunikacja Społeczna*, 5, s. 13−32.

Ndiaye, Bara. (2012). *Problematyka afrykańska w mediach francuskich na przykładzie dziennika „Le Monde" (1990–2010)*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Poulet, Bernard. (2011). *Śmierć gazet i przyszłość informacji*. [tłum. Oskar Hedemann]. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

Parzymies, Stanisław. (2009). *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945–2009*. [wyd. III uzupełnione]. Warszawa: Dialog.

Slutskaya, Yuliya (Слуцкая, Юлія). (2012). Preface / Уступ. W: *Belarus in Focus: Through the eyes of international journalists / Беларусь у фокусе: Вачыма міжнародных журналістаў* (s. 7). Warsaw/Варшава: Solidaryty with Belarus Information Office, Press Club Polska.

Tatu, Michel [hasło]. (1980). W: Les auteurs, *Politique étrangère*, 3(45), s. 597.

Wierzyński, Maciej. (2020). *Moda na Białoruś*, tvn24.pl z 26.09. Pobrano z: https://tvn24.pl/polska/felieton-macieja-wierzynskiego-moda-na-bialorus-4703213 (dotęp: 27.09.2022).

Internet sources /Źródła internetowe

À nos lecteurs, «Le Monde». (1944). Pobrano z: https://www.lemonde.fr/archives/article/1944/12/19/a-nos-lecteurs_1854221_1819218.html (dostęp: 01.09.2021).

Ayad, Christophe. (2020). *La diaspora biélorusse en Lithuanie au diapason de la révolution*. Pobrano z: https://www.lemonde.fr/international/article/2020/09/08/en-lituanie-la-diaspora-bielorusse-au-diapason-de-la-revolution_6051363_3210.html (dostęp: 15.09.2021).

Des déclarations à la presse de M. Kuznetsov président de la délégation soviétigue. (1945). Pobrano z: https://www.lemonde.fr/archives/article/1945/10/02/des-declarations-a-la-presse-de-m-kuznetsov-president-de-la-delegation-sovietique_1856588_1819218.html (dostęp: 01.09.2021).

Emmanuel Macron a rencontré l'opposante biélorusse Svetlana Tsikhanovskaïa, exilée à Vilnius. (2020). Pobrano z: https://www.lemonde.fr/international/article/2020/09/29/crise-en-bielorussie-emmanuel-macron-va-rencontre-la-chef-de-l-opposition-svetlana-tikhanovskaia_6054040_3210.html (dostęp: 01.09.2021).

Gatinois, Claire, Ruisseau, Nicolas. (2020a). *En Bélorussie, la «révolution des femmes» ébranle le président Loukachenko*. Pobrano z: https://www.lemonde.fr/international/article/2020/07/31/en-bielorussie-la-revolution-des-femmes-ebranle-le-president-loukachenko_6047773_3210.html (dostęp: 16.09.2020).

Gatinois, Claire. (2020a). *En Biélorussie, l'Usure du régime autoritaire*. Pobrano z: https://www.lemonde.fr/international/article/2020/08/07/en-bielorussie-l-usure-du-regime-autoritaire_6048370_3210.html (dostęp: 16.09.2020).

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

Gatinois, Claire. (2020b). *En Biélorussie, «ils tirent sur les gens comme sur des canards»*, Pobrano z: https://www.lemonde.fr/international/article/2020/08/13/en-bielorussie-ils-tirent-sur-les-gens-comme-sur-des-canards_6048833_3210.html (dostęp: 17.08.2020, 10.09.2021).

Gordadzé, Thorniké. (2020). *«Il est urgent de réviser notre politique vis-à-vis de Moscou et de se défaire de nos illusions»*. Pobrano z: https://www.lemonde.fr/idees/article/2020/09/14/thornike-gordadze-il-est-urgent-de-reviser-notre-politique-vis-a-vis-de-moscou-et-de-se-defaire-de-nos-illusions_6052133_3232.html (dostęp: 14.09.2021).

d'Istria, Thomas. (2020). *En Bélorussie, la révolution au pied des tours*. Pobrano z: https://www.lemonde.fr/international/article/2020/09/19/en-bielorussie-la-revolution-au-pied-des-tours_6052807_3210.html (dostęp: 14.09.2021).

d'Istria, Thomas. (2021). *En Biélorussie, le mouvement révolutionnaire implanté mais enlisé*. Pobrano z: https://www.lemonde.fr/international/article/2021/01/02/en-bielorussie-le-mouvement-revolutionnaire-implante-mais-enlise_6065024_3210.html (dostęp: 22.09.2021).

Jégo, Marie. (2001). *Le «dernier dictateur européen»*. Pobrano z: https://www.lemonde.fr/archives/article/2001/09/11/le-dernier-dictateur-europeen_4195583_1819218.html (dostęp: 10.09.2021).

Kauffmann, Sylvie. (2021). *Un nouveau rideau de fer s'est dressé à l'est de l'Europe, où la logique de stagnation-répression fige toute évolution politique*. Pobrano z: https://www.lemonde.fr/idees/article/2021/05/26/un-nouveau-rideau-de-fer-s-est-dresse-a-l-est-de-l-europe-ou-la-logique-de-stagnation-repression-fige-toute-evolution-politique_6081501_3232.html (dostęp: 20.09.2021).

Le France demande que les neutres livrent les criminels de guerre réfugiés chez eux. (1946). Pobrano z: https://www.lemonde.fr/archives/article/1946/02/11/la-france-demande-que-les-neutres-livrent-les-criminels-de-guerre-refugies-chez-eux_1883449_1819218.html (dostęp: 01.09.2021).

Le régime biélorusse, honte de l'Europe. (2021). Pobrano z: https://www.lemonde.fr/idees/article/2021/08/07/le-regime-bielorusse-honte-de-l-europe_6090834_3232.html (dostęp: 21.09.2021).

Les conséquences de Tchernobyl. Trois cent mille personnes sous contrôle sanitaire en Biélorussie. (1989). Pobrano z: https://www.lemonde.fr/archives/article/1989/02/14/les-consequences-de-tchernobyl-trois-cent-mille-personnes-sous-controle-sanitaire-en-bielorussie_4115189_1819218.html (dostęp: 03.09.2021).

Macron sur la Biélorussie: „Il est claire gue Loukachenko doit partir". (2020). Pobrano z: https://www.lemonde.fr/politique/article/2020/09/27/macron-sur-la-bielorussie-il-est-clair-que-loukachenko-doit-partir_6053770_823448.html (dostęp: 11.09.2021).

Mendres, Marie. (2020). *«Si Kremlin ne sauve pas Loukachenko, c'est parce que sa marge de manoeuvre est étroite »*. Pobrano z: https://www.lemonde.fr/idees/article/2020/09/08/marie-mendras-si-le-kremlin-ne-sauve-pas-loukachenko-c-est-parce-que-sa-marge-de-manuvre-est-etroite_6051345_3232.html (dostęp: 13.09.2021).

Naudet, Jean-Baptiste. (1995). *Alexandre Loukachenko fait rétablir le drapeau rouge et supprime les libertés en Biélorussie*. Pobrano z: https://www.lemonde.fr/archives/article/1995/11/05/alexandre-loukachenko-fait-retablir-le-drapeau-rouge-et-supprime-les-libertes-en-bielorussie_3889781_1819218.html (dostęp: 02.09.2021).

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

Neudet, Jean-Baptiste. (1996). *Les dérives autoritaristes du président biélorusse, Alexandre Loukachenko, invité de la France*. Pobrano z: https://www.lemonde.fr/archives/article/1996/07/11/les-derives-autoritaristes-du-president-bielorusse-alexandre-loukachenko-invite-de-la-france_3725034_1819218.html (dostęp: 08.09.2021).

Nouvelle manifastation del'opposition biélorusse, qui change de tactique. (2020). Pobrano z: https://www.lemonde.fr/international/article/2020/11/29/nouvelle-manifestation-de-l-opposition-bielorusse-qui-change-de-tactique_6061554_3210.html (dostęp: 16.09.2021).

Ruisseau, Nicolas. (2020). *Biélorussie: entre Poutine et Loukachenko, une complexe relation d'intérêts mutuels*. Pobrano z: https://www.lemonde.fr/international/article/2020/08/07/bielorussie-entre-poutine-et-loukachenko-une-complexe-relation-d-interets-mutuels_6048372_3210.html (dostęp: 16.09.2020).

Smolar, Piotr (2020a). *Révolte biélorusse: la maturation civique d'un peuple*. Pobrano z: https://www.lemonde.fr/international/article/2020/08/17/revolte-bielorusse-la-maturation-civique-d-un-peuple_6049129_3210.html (dostęp: 20.09.2020, 11.09.2021).

Smolar, Piotr (2020b). *Le dilemme européen face la crise biélorusse*. Pobrano z: https://www.lemonde.fr/international/article/2020/08/26/le-dilemme-europeen-face-la-crise-bielorusse_6049965_3210.html (dostęp: 20.09.2020, 11.09.2021).

Smolar, Piotr (2020c). *Dialogue de sourds entre Macron et Poutine au sujet d'Alexeï Navalny*. Pobrane z: https://www.lemonde.fr/international/article/2020/09/22/entre-macron-et-poutine-un-dialogue-de-sourds-sur-navalny_6053139_3210.html (dostęp: 11.09.2021).

Tatu, Michel. (1962). *Ila a vivement critiqué les dirigeants de Biélorussie*. Pobrano z: https://www.lemonde.fr/archives/article/1962/01/17/il-a-vivement-critique-les-dirigeants-de-bielorussie_2352516_1819218.html (dostęp: 01.09.2021).

Telyzhenko, Nikita. (2020). *Répression en Biélorrussie: «Les gens étaient allongés, comme un tapis vivant, dans une mare de sang»*. Pobrano z: https://www.lemonde.fr/international/article/2020/08/13/repression-en-bielorussie-les-gens-etaient-allonges-comme-un-tapis-vivant-dans-une-mare-de-sang_6048906_3210.html (dostęp: 20.08.2020 i 11.09.2021).

SUBMITTED: 13.12.2021
ACCEPTED: 28.07.2022
PUBLISHED ONLINE: 22.12.2022

ABOUT THE AUTHOR / O AUTORZE

Katarzyna Waszczyńska − Polska, Warszawa, Uniwersytet Warszawski, Wydział Nauk o Kulturze i Sztuce, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej; dr; etnolog; zajmuje się problematyką etniczną i tożsamościową w Europie Środkowo-Wschodniej oraz zagadnieniami współczesnej działalności regionalnej i tworzenia/kształtowania wspólnoty lokalnej. Prowadzi badania w Polsce i w Republice Białoruś. Obecnie zajmuje się zachodnim dyskursem medialnym na temat Białorusi (państwa i społeczeństwa).

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 11/09/2026 00:05:54

Adres: Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Żurawia 4, 00−503 Warszawa, Polska

Wybrane publikacje:

1. Waszczyńska, Katarzyna. (2020). Białoruś prawosławna? Analiza francuskiego dyskursu prasowego (2000–maj 2015). W: Ірына Багдановіч (рэд.). *Актуальныя аспекты беларусістыкі. Матэрыялы VI Міжнароднага кангрэса беларусістаў Мінск, 27–29 мая 2015 года*, seria: „Беларусіка=Albaruthenica", 40 (s. 396–402), Мінск.
2. Waszczyńska, Katarzyna. (2018). Białoruś w kadrach reżyserki Volhi Shved i fotografa Alishera Sharipova − refleksje etnologa, W: Ірына Багдановіч, Марына Свістунова (рэд.). *Беларуска-польскія моўныя, літаратурныя, гістарычныя і культурныя сувязі. Да 220-годдзя з дня нараджэння Адама Міцкевіча: зб. арт. па матэрыялах міжнар. навук. Канф.* (s. 382–391), Мінск: Беларус. дзярж. ун-т.
3. Waszczyńska, Katarzyna. (2017(2018)). Who speaks Belarusian? The langue situation in the Republic of Belarus. *Ethnologia Polona*, 38, s. 171–186.
4. Waszczyńska, Katarzyna. (2017). Spojrzenie na współczesną Białoruś na łamach „Regard sur l'Est". W: Radosław Kaleta (red.). *Białoruś w dyskursie naukowym. Lingwistyka, socjologia, politologia* (s. 133–165). Warszawa: Katedra Białorutenistyki UW.
5. Waszczyńska, Katarzyna. (2015(2016)). About the Belarusians and Russians in Belarus − Reflections on the Belarusian Society, *Ethnologia Polona*, 36, s. 77–93.